



Sygn. akt IV CSK 162/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

w sprawie z powództwa Gminy N.

przeciwko J. K., A. K. i M.D.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 14 listopada 2013 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych J. K. i A. K.

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 31 października 2012 r.

I. uchyla zaskarżony wyrok oraz zmienia wyrok Sądu Okręgowego w O. z dnia 16 maja 2012 r. w ten sposób, że w pkt I (pierwszym) oddala powództwo wobec pozwanych J. K. i A. K., a w pkt. III (trzecim) uchyla rozstrzygnięcie o kosztach procesu wobec tych pozwanych;

II. obciąża stronę powodową kosztami postępowania poniesionymi w sprawie przez pozwanych J. K. i A. K.,

pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

UZASADNIENIE

Powodowa Gmina wnosila o zasądzenie na jej rzecz solidarnie od pozwanych J. i A. K. (małżeństwo) i M. D., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą „Skład Budowlany E.-H.” w N., kwoty 245.050,40 zł jako odszkodowania. Odszkodowanie to przysługiwało powodce w związku z katastrofą budowlaną, do której doszło w dniu 11 września 2008 r. w postaci uszkodzenia należącego do powódki budynku, znajdującego się na nieruchomości sąsiedniej. Pozwani małżonkowie podjęli inwestycję budowlaną na sąsiedniej nieruchomości i w tym celu zawarli umowę o roboty budowlane z pozwany wykonawcą. Roszczenie odszkodowawcze powódki zostało oparte na art. 147 k.c.

Sąd Okręgowy zasądził solidarnie od pozwanych kwotę 153.000,32 zł a w pozostałym zakresie oddalił powództwo, przyjmując przyczynienie się powódki (w 20%) do wyrządzenia szkody.

Sąd ten ustalił, że pozwany J. K. zawarł w dniu 1 sierpnia 2008 r. z wykonawcą umowę o roboty budowlane, której celem było wybudowanie na nieruchomości pozwanych małżonków budynku mieszkalno – usługowego. Starosta N. zatwierdził decyzją z dnia 8 sierpnia 2008 r. projekt budowlany i udzielił pozwolenia J. K. na budowę tego obiektu. Zgodnie z projektem, nowy budynek miał przylegać ścianą szczytową do istniejącego budynku z wykonaniem szczeliny dylatacyjnej, przewidywał posadowienie fundamentów pod nową ścianę o 80 cm poniżej istniejącego fundamentu w starym budynku. Inwestor miał m.in. obowiązek ustanowienia kierownika budowy i kierownika robót (branża sanitarna i elektryczna). Prace budowlane rozpoczęto w dniu 28 sierpnia 2008 r. W dniu 8 września 2008 r. do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego wpłynęło zawiadomienie inwestora o zamiarze rozpoczęcia budowy na podstawie decyzji z 18 sierpnia 2008 r., zawierające też plan bezpieczeństwa i ochrony zdrowia. Kierownik budowy nie był obecny podczas dokonywania robót ziemnych w postaci odkrywania ściany budynku sąsiedniego, jej podbudowy i ustawiania zabezpieczenia.

Mieszkańcy sąsiedniego budynku zgłaszali zastrzeżenia dotyczące robót, tj. pękanie ścian budynku; w dniu 8 września 2008 r. na teren budowy przybył inspektor nadzoru i nakazał wykonawcy wykonanie dodatkowych wzmocnień ściany szczytowej. Następną kontrola została dokonana w dniu 10 września 2008 r. W dniu 11 września 2008 r. uległ zniszczeniu budynek mieszkalny (jednorodzinny) należący do powódki, znajdujący się na sąsiedniej nieruchomości. Powołana przez inspektora nadzoru komisja w dniu 18 września 2008 r. stwierdziła, że przyczyny katastrofy budowlanej tkwią w sferze dokumentacji projektowej, w wykonawstwie, w organizacji procesu budowlanego, w tym m.in. w prowadzeniu robót ziemnych bez obecności kierownika budowy. Stwierdzono stan zaawansowania robót na dzień 11 września 2008 r. i przyjęto, że na powstanie katastrofy budowlanej miały wpływ także działania powodowej Gminy, projektanta, Starostwa Powiatowego, inwestorów, wykonawcy. Budynek uszkodzony został rozebrany, a powodowa Gmina obliczyła także koszty związane z przygotowaniem i dokonaniem tej rozbiórki oraz włączyła je do ogólnej kwoty odszkodowania.

W ocenie Sądu Okręgowego, za szkodę wyrządzoną powodowej Gminie odpowiedzialność deliktową ponosi pozwany wykonawca robót, ponieważ czynności tego wykonawcy - szczegółowo opisane w uzasadnieniu - doprowadziły do utraty stateczności ściany szczytowej budynku powódki. Pozwani inwestorzy nie mogą odpowiadać za szkodę na podstawie art. 429 k.c., ponieważ powierzyli wykonanie robót inwestycyjnych profesjonalście w zakresie takiej działalności. Rozpoczęcie robót budowlanych bez uczestniczenia kierownika robót i niepoinformowanie inspektora nadzoru o takim rozpoczęciu pozostaje w związku przyczynowym z zaistnieniem katastrofy budowlanej i rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą obu inwestorów (art. 361 § 1 k.c.).

Sąd Okręgowy przyjął, że powodowa Gmina przyczyniła się do powstania szkody w 20% (art. 362 k.c.), ponieważ we właściwym czasie nie zadbała o stan techniczny zniszczonego budynku (stan ten był zły jeszcze przed zniszczeniem budynku); powódka nie przeprowadzała w uszkodzonym budynku żadnych istotnych prac lub remontów od wielu lat.

Ostatecznie Sąd Okręgowy przyjął solidarną odpowiedzialność obojga inwestorów i wykonawcy robót za szkodę powstałą w wyniku katastrofy budowlanej z dnia 11 września 2008 r. (art. 441 k.c.), a wysokość zasądzanego odszkodowania – obejmującego wskazane w pozwie elementy - określił przy uwzględnieniu przyczynienia się powódki do powstałej szkody (art. 362 k.c.).

Apelacja pozwanych J. i A. K. została oddalona. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Interpretując treść umowy o roboty budowlane z dnia 1 sierpnia 2008 r., Sąd ten stwierdził, że obowiązek ustanowienia kierownika budowy obciążał pozwanego przedsiębiorcę - M. D. Nie istniały jednak podstawy do wyłączenia odpowiedzialności odszkodowawczej apelujących na podstawie art. 429 k.c. Roboty budowlane zostały rozpoczęte jeszcze przed zawiadomieniem inspektora nadzoru i przed złożeniem oświadczenia J.P. o przyjęciu funkcji kierownika budowy; nie był on zatem obecny przy wykonywaniu istotnych, trudnych technicznie prac dotyczących podbicia fundamentów sąsiedniego, uszkodzonego budynku. Brak zawiadomienia przez inwestorów o zamierzonym terminie rozpoczęcia robót budowlanych, do którego należało dołączyć oświadczenie kierownika budowy (stwierdzające sporządzenie planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia oraz przyjęcie obowiązku kierownika budowy) było zaniedbaniem inwestorów (niewykonaniem obowiązku wynikającego z przepisów prawa budowlanego) i pozostawało w związku przyczynowym ze szkodą wyrządzoną powodowej Gminie (art. 361 § 1 k.c.). Odpowiedzialności obejmująca inwestorów w tym zakresie nie wyłącza art. 429 k.c., ponieważ ponoszą oni odpowiedzialność za własne zaniedbania w postaci braku zawiadomienia o zamierzonym terminie rozpoczęcia robót budowlanych.

W skardze kasacyjnej pozwanych J. i A. K. podnoszono zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 18 ust. 1 pkt 2 i art. 41 ust. 4 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - prawo budowlane (w brzmieniu obowiązującym w 2008 r.; Dz. U. z 2006 r., nr 156, poz. 1118 ze zm.); art. 429 k.c. i art. 361 k.c. Wskazywano także na naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 378 § 1 k.p.c., art. 213 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 228 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 2 k.p.c.

Skarżący wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i oddalenie powództwa w stosunku do pozwanych J. i A. K.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Nietrafnie w skardze kasacyjnej podniesiono zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. Problem podstaw odpowiedzialności skarżących (art. 429 k.c.) w tym – jednej z przesłanek tej odpowiedzialności w postaci związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.c.) był rozważany w postępowaniu apelacyjnym. To, że opinia J. B. była brana pod uwagę w postępowaniu apelacyjnym wynika z ogólnej formuły uzasadnienia zaskarżonego wyroku, iż Sąd Apelacyjny podzielił zasadnicze ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji (s. 8 i 18 tego uzasadnienia). W każdym razie Sąd Najwyższy nie może kontrolować kwestii oceny dowodów, przyjętej przez Sąd drugiej instancji (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny przyjął, że na inwestorze ciążył obowiązek ustanowienia kierownika budowy zgodnie z decyzją z dnia 18 sierpnia 2008 r., zatwierdzającą projekt budowlany i udzielającą pozwolenia na budowę dla inwestorów, przy czym pozwany wykonawca w umowie z dnia 1 sierpnia 2008 r. zobowiązał się wobec inwestora do ustanowienia kierownika budowy, a nie tylko kierownika robót. Niezbyt zrozumiale brzmi zatem zarzut „pominięcia przez Sąd Apelacyjny części przeprowadzonych dowodów z zeznań M. D. (...) dotyczących kwestii ustanowienia kierownika budowy” (pkt 2c apelacji). W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalono ponadto szczegółowo przebieg prac budowlanych (ich etapy) od czasu ich rozpoczęcia (w dniu 28 sierpnia 2008 r.) do czasu katastrofy budowlanej (usunięcia się sąsiedniego budynku w dniu 11 września 2008 r.). Ustalono także czynności poszczególnych osób zaangażowanych w proces inwestycyjny, m.in. kierownika budowy (s. 21 uzasadnienia).

Z punktu widzenia przyjętego przez Sąd Apelacyjny rozstrzygnięcia nie było niezbędne dalsze rozszerzanie postępowania dowodowego, w sposób wskazany w pkt. 2c skargi. Ponadto wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentu z akt sprawy karnej powinien odpowiednio indywidualizować wskazywane dokumenty, mające służyć jako środek dowodowy w postępowaniu cywilnym. Nie można zatem

skutecznie podnosić zarzutu naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. (w brzmieniu sprzed dnia 3 maja 2012 r.). Zarzut sformułowany w pkt 2d skargi stanowi w istocie powtórzenie zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. Zarzut naruszenia art. 213 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 228 § 2 k.p.c. w zw. z art. 311 § 1 k.p.c. należy uznać o tyle za nietrafny, że Sąd Apelacyjny analizował – w świetle dokonanych ustaleń faktycznych – możliwy przebieg adekwatnego związku przyczynowego między zaniechaniem obowiązku powiadomienia odpowiednich władz o zamierzonym terminie rozpoczęcia budowy a szkodą poniesioną przez powodową Gminę w wyniku katastrofy budowlanej (art. 361 § 1 k.c.). Mógł zatem wskazywać na odpowiednią, możliwą projekcję zdarzeń we wspomnianym łańcuchu przyczynowo - skutkowym.

2. Należy zaznaczyć, że pozwani małżonkowie nie negowali swojego statusu inwestorów w związku z powierzeniem robót budowlanych ich wykonawcy M. D. Stwierdzenie to jest o tyle istotne w danej sprawie, że - w świetle ustaleń faktycznych dokonanych przez Sądy meriti - umowa o roboty budowlane z dnia 1 sierpnia 2008 r. została zawarta między wspomnianym wykonawcą i J. K., tj. jednym z małżonków (k. 81-84 akt sprawy).

W związku z tym, że w rozpoznawanej sprawie rozważana była deliktowa odpowiedzialność także pozwanych małżonków (inwestorów) obok odpowiedzialności samego wykonawcy robót, pojawia się kwestia wskazania właściwej podstawy tej ewentualnej odpowiedzialności (art. 429 k.c. lub art. 415 k.c.). Pozwala to na odpowiednie zanalizowanie zasadniczych elementów konstrukcyjnych odpowiedzialności pozwanych w kontekście podniesionych w skardze zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego (pkt I skargi).

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny przyjął ogólną podstawę odpowiedzialności deliktowej obojga inwestorów (art. 415 k.c.; zob. pkt 4 uzasadnienia). Sąd ten stwierdził, że na inwestorach ciążył obowiązek „zawiadomienia o zamierzonym rozpoczęciu robót budowlanych (...) właściwy organ (...) co najmniej 7 dni przed ich rozpoczęciem (...)”. Obowiązek ten wynikał - według Sądu Apelacyjnego - z ustawy (art. 41 ust. 1 pkt 4 prawa budowlanego z 1994 r.; Dz. U. z 2006 r., nr 156, poz. 1118) i został „sprecyzowany w decyzji

udzielającej pozwolenia na budowę” (z dnia 18 sierpnia 2008 r.). W umowie z dnia 1 sierpnia 2008 r. wykonawca robót zobowiązał się do ustanowienia kierownika budowy (w rozumieniu art. 18 ust. 1 pkt 2 prawa budowlanego z 2006 r.), natomiast inwestorzy „nie scedowali na pozwanego M. D.” obowiązku wspomnianego zawiadomienia, przewidzianego w art. 41 ust. 1 pkt 4 prawa budowlanego, a następnie - w decyzji o pozwoleniu budowlanym. Oznacza to, że - w ocenie Sądu Apelacyjnego - nie doszło do powierzenia (w rozumieniu art. 429 k.c.) wykonawcy robót budowlanych także wykonania wspomnianego obowiązku w treści umowy z dnia 1 sierpnia 2008 r.

3. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny stwierdził istnienie obowiązku zawiadomienia przewidzianego w art. 41 ust. 4 prawa budowlanego z 1994 r. po stronie inwestorów nie dlatego, iż - jak wywodzono w skardze - nie mógł być on wykonany przez wykonawcę, ale dlatego, że w istocie nie doszło do powierzenia wykonania tego obowiązku kontrahentowi w umowie z dnia 1 sierpnia 2008 r. lub w inny sposób (na s. 21 uzasadnienia użyto niezbyt precyzyjnego w tym względzie sformułowania o braku „scedowania” obowiązku zawiadomienia przez inwestorów na rzecz wykonawcy robót). Skoro w tym zakresie nie podnoszono zarzutu naruszenia art. 65 k.c., to ustalona treść umowy o roboty budowlane przez Sąd Apelacyjny musi mieć decydujące znaczenie w postępowaniu kasacyjnym. Należy też zaznaczyć, że Sąd Apelacyjny eksponuje fakt niewykonania przez inwestorów wspomnianego obowiązku zawiadomienia w okresie wskazanym w art. 41 ust. 4 prawa budowlanego z 1994 r. tj. 7 dni po rozpoczęciu robót. Skoro roboty zaczęto w dniu 28 sierpnia 2008 r., to późniejsza wiedza, nabyta przez przedstawicieli Powiatowego Nadzoru Inspektora, nie może już mieć żadnego znaczenia (np. dla przyjęcia tego, że w pewnym okresie omawiany obowiązek zawiadomienia stał się już nieaktualny).

W tej sytuacji nietrafne pozostają zarzuty naruszenia art. 18 ust. 1 pkt 2 i art. 41 ust. 4 prawa budowlanego z 1994 r., nakładające na inwestora określone obowiązki zawiadomienia właściwego organu o zamierzonym terminie rozpoczęcia robót budowlanych).

4. Ostatnie fragmenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazują na to, że Sąd Apelacyjny przyjął ogólną podstawę odpowiedzialności deliktowej inwestorów (art. 415 k.c.), chociaż wyrażnie tej podstawy nie powołał. Odwołał się jednak do orzeczeń Sądu Najwyższego i stwierdził ogólnie, że inwestorzy mogą odpowiadać wobec Gminy „w zakresie własnych zaniedbań polegających na braku zawiadomienia o zamierzonym terminie rozpoczęcia robót budowlanych” (s. 27 uzasadnienia). Jednocześnie przyjął solidarną odpowiedzialność wszystkich pozwanych (art. 441 § 1 k.c.).

Należy podzielić stanowisko skarżących co do braku normalnego związku przyczynowego pomiędzy niewykonaniem obowiązku zawiadomienia, wynikającego z art. 41 ust. 4 prawa budowlanego, a szkodą wyrządzoną powodowej Gminie w postaci katastrofy budowlanej w dniu 11 września 2008 r., tj. zniszczenia budynku mieszkalnego. Punktem wyjścia dla oceny istnienia związku przyczynowego w tym zakresie są, oczywiście, ustalenia faktyczne Sądów meriti. Wskazywano w nich na kilka zasadniczych przyczyn takiej katastrofy, tj. wady dokumentacji projektowej, wydanie pozwolenia na budowę mimo niekompletnej dokumentacji projektowej i braku ekspertyzy technicznej istniejącego budynku, wadliwie w wielu aspektach prowadzone wykonawstwo robót przez wykonawcę, nawet przyczynienie się samej poszkodowanej Gminy do powstania szkody w związku z zaniechaniem ekspertyz dotyczących stanu uszkodzonego budynku, będącego w złym stanie technicznym jeszcze przed rozpoczęciem robót na sąsiedniej nieruchomości. Do katastrofy doszło już w dwa tygodnie po rozpoczęciu robót, a pęknięcia ścian budynku zgłaszane były przez lokatorów jeszcze wcześniej, przy czym proces inwestycyjny po tych sygnałach był nadal kontynuowany i uczestniczyły w nim podmioty mające odpowiednie kompetencje w zakresie inwestycji budowlanych (m.in. kierownik budowy, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego). Zestawienie wspomnianych, realnych przyczyn zawalenia się sąsiedniego budynku nie tylko w aspekcie ilościowym, ale i jakościowym (waga przyczyn) oraz funkcjonalnym (ich bezpośredni związek z przebiegiem robót budowlanych i technologią tych robót) czyni z pewnością mało prawdopodobnym założenie, że także brak zawiadomienia przewidzianego w art. 41 ust. 4 prawa budowlanego mogły stanowić jedną z przyczyn (właściwie - równorzędną

z pozostałymi współprzyczynami) wspomnianej katastrofy. Brak zawiadomienia nie powodował nielegalności działalności inwestycyjnej, skoro wcześniej wydano odpowiednią decyzję o zatwierdzeniu projektu i udzieleniu pozwolenia na budowę. W tej sytuacji nie może być akceptowana hipotetyczna projekcja zdarzeń wywołanych brakiem wspomnianego zawiadomienia, dokonana przez Sąd Apelacyjny, mająca uzasadniać przyjęcie normalnego związku przyczynowego pomiędzy takim zaniechaniem a katastrofą budowlaną (założenie bezpiecznego dla sąsiedniego budynku przebiegu prac inwestycyjnych na nieruchomości pozwanych inwestorów).

Z przedstawionych względów trafny okazał się zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. Pozwani inwestorzy wprowadzili naruszyli ustawowy obowiązek zawiadomienia, przewidziany w art. 41 ust. 4 prawa budowlanego, ale zachowanie to nie powstawało w normalnym związku przyczynowym z katastrofą budowlaną z dnia 11 września 2008 r. W świetle ustaleń faktycznych pozwani inwestorzy mogli odpowiadać na podstawie art. 415 k.c. Sformułowany w skardze zarzut naruszenia art. 429 k.c. nie był zatem uzasadniony. W konsekwencji Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok oraz zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że oddalił powództwo wobec pozwanych inwestorów i uchylił rozstrzygnięcie o kosztach procesu wobec tych pozwanych (art. 398¹⁶ k.p.c.). O kosztach postępowania w sprawie orzeczono stosownie do postanowień art. 91 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c.